

Praktyczne sposoby obniżania kosztów ogrzewania

No to skoro znasz już teorię, to pora na kilkanaście porad w zakresie “higieny ogrzewania” i kosztów z tym związanych. Na początek odnośnie okien, potem samych grzejników, a na koniec inne porady.

1. Uszczelnij okna, otwory itp.

Podstawowe założenie: nie wpuszczać do mieszkania zimnego powietrza (oczywiście, o ile tego nie chcemy). Warto zamknąć wszystkie okna i przejechać wokół nich dłonią, aby sprawdzić czy gdzieś nie wieje. Jeśli wieje, to warto dokupić uszczelkę i nakleić na brzeg futryny okiennej.

O uszczelnieniu ścian nie wspominać, bo w blokach raczej nie ma takiej możliwości. Ale jeśli, np. wierceł się dziurę na kabel do anteny satelitarnej itp., to także warto na zimę dodatkowo ją zaizolować.

2. Zakręć kaloryfery zanim zaczniesz wietrzyć mieszkanie.

Oczywiste prawda? Zwłaszcza jeśli rozumie się jak działa głowica termostatyczna. Szkoda żeby ze względu na obniżenie temperatury w pomieszczeniu, termostat doszedł do wniosku, że trzeba rozkręcić zawór na maksa, bo pozostawił ustawienie wskazujące na to, że w pomieszczeniu ma być 23 stopnie.

Przed wietrzeniem skręć głowice do zera. Rozkręcisz je po zamknięciu okien.

3. Wietrz intensywnie, ale krótko – okna na oścież.

Doprowadzisz do wymiany powietrza w pomieszczeniu, ale jednocześnie nie ucieknie z niego zbyt dużo ciepła. Zimne powietrze, cięższe od ciepłego, wleje się przez otwarte okno jak fala do pomieszczenia i opadnie na dół wypychając jednocześnie ciepłe powietrze górą okna, ale okna nie są do zazwyczaj do sufitu. Kilkuminutowe wietrzenie wystarczy. Pomieszczenie nie zostanie całkowicie wyziębione, a jednocześnie będzie przewietrzone. A samą cyrkulację powietrza, już po zamknięciu okna, zapewni ruch konwekcyjny wymuszony przez grzejnik, który ponownie rozkręcisz.

4. Nie zasłaniaj grzejników.

A propos zasłaniania okien: jeśli masz zasłony, to wiedz, że lepiej gdyby zakrywały one tylko okna, ale nie zasłaniały kaloryferów. Utrudnia to bowiem cyrkulację powietrza powodując, że “ciepły komin” tworzy się za zasłonami.

Analogicznie grzejniki nie powinny być też niczym zastawiane. W starszych mieszkaniach zdarzało się, że kaloryfery były obudowywane – to nie przyspiesza ogrzewania powietrza w pomieszczeniu. Wręcz przeciwnie – przy słabej cyrkulacji grzejniki muszą mieć wyższą temperaturę, co przekłada się na wyższy koszt ogrzewania.

5. Zastosuj folię odbijającą ciepło.

W marketach budowlanych można kupić srebrną folię, którą można zamontować na ścianie za kaloryferem. Spełnia ona dwie funkcje: odbija promieniowanie ciepłe umożliwiając efektywniejsze nagrzewanie powietrza przepływającego między grzejnikiem a ścianą, i z drugiej strony stanowi izolację ograniczającą wypromieniowywanie ciepła w ścianę zewnętrzną budynku, która z założenia jest chłodniejsza.

6. Zamykaj drzwi pomiędzy pokojami.

W chłodne dni warto zamykać drzwi między pokojami po to, by ograniczyć przeciągi i wymianę powietrza z chłodniejszymi pomieszczeniami.

7. Spędzajcie czas wspólnie.

Zamiast siedzieć w swoich pokojach, spędzajcie zimne dni wspólnie. W połączeniu z poprzednim punktem umożliwia to grzanie tylko w jednym pomieszczeniu, podczas gdy w pozostałych utrzymywana jest minimalna temperatura.

Wspólne spędzanie czasu ma jeszcze jeden pozytywny aspekt: każdy człowiek grzeje więc im więcej osób znajduje się w jednym pomieszczeniu, tym mniejsze jest zapotrzebowanie na ogrzewanie kaloryferami. Oczywiście poza plusami może mieć to też swoje minusy

8. Ciepłej się ubieraj.

Zima to jednak zima. Każdy stopień różnicy w temperaturze pomieszczenia oznacza wzrost lub spadek kosztów. Zamiast chodzić w krótkim rękawku i doprowadzać temperaturę, np. do 24 stopni, warto założyć na siebie coś nieco cieplejszego i zadowolić się, np. 21 stopniami. Oszczędności będą zauważalne.

9. Masz zimną podłogę? Zastosuj ciepły dywan.

Przy podłodze jest najzimniej, pamiętasz? No to banalna porada, ale mi jako zmarzluchowi się sprawdza: siedząc na krześle kładę nogi wyprostowane na drugim krześle. Te kilkadziesiąt centymetrów robi różnicę.

Można również oczywiście stosować dywany, pledy itp. – coś co przynajmniej trochę izoluje. A najlepsze są pewnie ciepłe kapcie.

10. Dbaj o koszty ogrzewania przestrzeni wspólnych.

Mieszkasz w bloku, wchodzisz do klatki i czujesz uderzające ciepło? Może jest za ciepło i należałoby nieco skręcić grzejniki na klatce schodowej? A może ktoś otworzył okno na klatce, a grzejniki “hajcują ile fabryka dała”? Wiem, że może się wydawać, że taki spontaniczny gest niewiele zmienia, ale naprawianie świata warto zaczynać od siebie, a nie oglądać się na innych. Nie kosztuje Cię to wiele energii życiowej, a możesz obniżyć nieco koszty dla wszystkich.

11. Jeśli masz w domu “piony grzewcze”, to nie zakrywaj rur.

W nowym budownictwie przewody grzewcze rozprowadzane są w podłodze i wychodzą tuż obok grzejników. W starym budownictwie główne rury grzewcze w pokojach i łazienkach rozprowadzane są pionowo i od nich odchodzą poziome rurki do grzejników. Od tych rur całkiem dużo ciepła. I dlatego nie warto ich niczym zakrywać.

12. A może by tak poćwiczyć?

Znowu banał, ale... nic mnie tak nie rozgrzewa jak kilkadziesiąt pompek. Czasami siedzę przy nagranych kaloryferach, a mimo to jest mi chłodno. Wystarczy jednak trochę ćwiczeń żeby chciało mi się wietrzyć mieszkanie

13. Idziesz spać przykręć kaloryfery?

Zazwyczaj w niższej temperaturze lepiej się śpi. Kołdra i temperatura około 17-18 stopni w zupełności wystarczy.